

1. Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Jakie prawdy głosić w ewangelizacji i jak otrzymać nowy zapal do głoszenia? Noel Chircop w Idźcie i głoscie.

Otwórzcie serca Chrystusowi. Otwórzcie Chrystusowi drzwi waszych serc.

Kiedy uczniowie Jana poszli do Jezusa i zapytali Go – Czy Ty jesteś Tym, który miał przyjść? - Jezus nie dał im odpowiedzi. Podał im jedynie instrukcję – Przyjdźcie i zobaczcie.

Chciałbym zadać wam dziś pewne pytanie. Jeśli ktoś cię zapyta – w kogo wierzysz? Jaka jest twoja filozofia? Kto jest twoim ideałem? - czy powiesz wtedy przyjdź i zobacz?

Czy masz w sobie taką pewność i autorytet, żeby zaprosić ludzi, by mogli obserwować twoje życie? Nie po to, aby usłyszeli co mówisz, ale żeby zobaczyli jak żyjesz tym, co wyznajesz. „Przyjdź i zobacz”

Otwórzcie swoje życie innym ludziom. Kiedy zapraszamy kogoś, to zwykle zakładamy, że będą jeszcze jakieś inne elementy. To nie jest tylko to „że ktoś przychodzi i wychodzi. Ale przychodzi – zapraszamy go do środka. Zapraszamy go, żeby pobył. To „przebywanie z nami” jest częścią tego zaproszenia. Przyjdź i doświadcz. W takim zaproszeniu jest jeszcze jedno założenie: rozpoczniemy dialog. Dialog potężniejszy niż słowa, dialog doświadczenia, innymi słowy – relację. Relację, dzięki której zobaczysz jak żyję i jaka jest moja wiara.

Mogę to ująć w innych słowach: otwórzcie swoje życie innym, aby mogli zobaczyć Chrystusa. Masz do przekazania dobrą nowinę. Masz bezcenny dar do podzielenia się z innymi. Tym bezcennym darem jest twoje świadectwo o tym, kim dla ciebie jest Jezus. Nikt nie może tego podważyć. Świat, który nas otacza, współczesny świat, jest zafascynowany różnymi filozofiami. Ale, jak powiedział Jan Paweł II, my głosimy Osobę. My nie oferujemy metod, my przedstawiamy Osobę. Jeżeli oferujemy metody, dynamiki, programy pozbawione osoby Chrystusa, nie dajemy ludziom niczego szczególnego. (...)

Tak, jak to było wcześniej powiedziane – formacja jest niezwykle ważna. Musimy głosić i dawać świadectwo Jezusa, którego znamy. To,

co dzieje się w naszym umyśle i to co dzieje się w naszym sercu, to dwie uzupełniające się rzeczywistości. Nie mogę zmienić waszych umysłów. Ale bardzo bym chciał zobaczyć poruszenie waszych serc, to co jest w was, Tę łaskę, która upiększa, przemienia wasze życie. Miłość Boga. Zbawcza moc Boga – to jest to, co cię odkupi.

Każdy z nas ma swoją historię, swoją osobistą historię. Według Pawła VI, ta nasza osobista historia jest bardzo ważna w ewangelizacji. W adhortacji *Evangelii nuntiandi* mówi, że są dwa istotne składniki ewangelizacji: bezpośrednie głoszenie i świadectwo. Teraz chciałbym mówić o świadectwie. Świadkiem jest osoba, która mówi o faktach, ale nie wyraża opinii. Święty Ignacy Antiocheński powiedział: „lepiej jest milczeć i być, niż mówić i nie być”. Nie mówcie o chrześcijaństwie. Bądźcie chrześcijanami! Twoje słowa są o tyle ważne, o ile zostają poparte świadectwem.

Twoją bronią jest twoje życie. Amunicją – jest Słowo Boże. A więc bądźcie zawsze gotowi. Zawsze gotowi, żeby powiedzieć dlaczego żyjecie tak, jak żyjecie. Skłońcie ludzi do tego, by się zastanawiali, by przychodzili do was i zadawali pytanie.

1. Jak wygląda moje życie, czy jest ono zgodne z nauką Kościoła?
2. Jak jest moje świadectwo? Kiedy ostatnio świadczyłem?

2. Ewangelizowanie naturą człowieka w codzienności Noel Chircop w Idźcie i głoscie.

Czy wy, dziś wieczorem, jesteście gotowi być zaskoczeni przez Jezusa? (...) To był wasz plan. Ale plan Pana Boga dla was jest dziś inny. Jezus może mieć dla was zupełnie inny plan. On chce mówić prosto do waszego życia.

Ks. Blachnicki był w więzieniu i to właśnie w więzieniu został zaskoczony. Tę niespodziankę potraktował jako wezwanie. I właśnie wtedy Jezus powiedział: Tak! A ks. Blachnicki odpowiedział: tak.

Jezus dziś wieczorem mówi o możliwości przemówienia wprost do waszego życia. Jaka będzie wasza odpowiedź? Macie wolność wyboru. Ale to Jezus dziś chce mówić bezpośrednio do waszego serca i wy o tym

wiecie. Może staraliście się uciekać od tej prawdy, być może nie chcecie, żeby wam o tym mówiono, ale Jezus stara się znaleźć wiele różnych twórczych sposobów, aby mówić do waszego życia. Takim sposobem jest nawet mój przyjazd z gorącej dziś Malty do bardzo zimnej Polski. Ponieważ Jezus chce mówić do ciebie. A ja kocham to, że Jezus chce mówić do twojego serca, do twojego życia, że chce cię zaskoczyć. Jezus chce przynieść nowy wiatr, który zmieni twoje życie. Czy jesteś spragniony? A może piłeś tę złą wodę, która cię nie zaspokoi, po której będziesz ciągle spragniony. Próbujemy ciągle zaspokoić nasze życie tym, co nas nie zaspokoi. Nie jesteśmy zadowoleni, zaspokojeni, ponieważ naszą satysfakcję i zadowolenie bierzemy z tego co jest nieprawdziwe. I to czyni nas bardzo nerwowymi ludźmi, którzy nienawidzą innych, którzy się boją, którzy nie chcą ufać innym. A Jezus mówi do nas: Przyjdź do mnie, a ja dam ci życie. Jakie życie? Pełne. Pełną satysfakcję. Nie potrzebujesz nic innego. Posiadanie Chrystusa jest posiadaniem wszystkiego.

1. **Z czego czerpiesz satysfakcję w życiu?**
2. **Czy słuchasz tego co mówi do mnie Bóg?**

3. Jak dostąpić zbawienia? ks. Franciszek Blachnicki w O Ewangelizacji.

Czym jest zbawienie?

Każdy z nas – ja i Ty, i my wszyscy – nosimy w sobie pytanie: Jak dostąpić zbawienia? To jest najważniejsze, a może i jedyne, pytanie naszego życia. Tym się różnimy od wszystkich innych istot żyjących, że ciągle czegoś szukamy, ciągle o coś pytamy. Jesteśmy istotami szukającymi, pytającymi. Dlaczego? Dlatego, że nosimy w sobie pragnienie życia i szczęścia. Chcemy być szczęśliwi. Chcemy żyć pełnią życia. A tymczasem to życie i to szczęście ciągle jest zagrożone, ciągle nam czegoś brak i dlatego ciągle szukamy zbawienia.

Zbawić człowieka oznacza więc ostatecznie: wybawić go od śmierci. Zbawienie znaczy więc tyle, co życie wieczne, życie pełne, życie nie zagrożone śmiercią. Wszystko co prowadzi do takiego życia, nadaje naszemu życiu sens, natomiast wszystko, co staje na drodze do takiego życia, co jest przeszkodą, to wszystko pozbawia życia sensu.

Otóż z takiego pojęcia zbawienia w znaczeniu pełnym, ostatecznym, wynika, że zbawić człowieka może tylko Bóg, bo tylko Bóg jest źródłem życia. Człowiek nie ma w sobie źródła życia. Człowiek zawdzięcza swoje życie Bogu. Człowiek żyje dzięki Bogu. I dlatego tylko Bóg może wybawić człowieka od śmierci i dać mu życie po śmierci, dać mu życie wieczne, czyli zbawienie.

Przyjęcie zbawienia w Jezusie przez wiarę

Skoro nie ma w żadnym innym zbawienia, powstaje dla nas nowe, odtąd jedyne i najważniejsze pytanie: W jaki sposób możemy przyjąć to zbawienie i stać się jego uczestnikami? Święty Jan mówi: Kto ma Syna, ten ma życie (1 J 5, 12) Co to jednak znaczy mieć Syna? W jaki sposób możemy mieć życie, zbawienie, przez to, że mamy Jezusa?

Jest rzeczą oczywistą, że tylko On sam – Jezus – może określić sposób, w jaki możemy Go mieć. On jest bowiem Bogiem. On nie może być przez nas wzięty w posiadanie na sposób rzeczy, przedmiotu, poprzez tylko działania odpowiednie, podjęte z naszej strony. On tylko może określić, w jaki sposób możemy to Jego „danie nam siebie” przyjąć.

Pismo Święte w sposób jednoznaczny, nie pozostawiający żadnej wątpliwości, wielokrotnie określa, w jaki sposób możemy mieć Jezusa, aby mieć zbawienie i życie. Wielokrotnie sformułowane jest prawo: Kto wierzy będzie zbawiony.

Tym, którzy wierzą, Chrystus przynosi uzdrowienie, odpuszczenie grzechów i życie wieczne.

1. Co uważam za zbawienie?
2. Czy wierzę, że jestem zbawiony?

4. Świadection w Duchu Świętym, ks. Franciszek Blachnicki, O Ewangelizacji

Dawanie świadectwa jako naturalna konsekwencja przyjęcia Jezusa

Zwróćmy uwagę, jaka jest duża różnica pomiędzy tymi dwoma postawami. Jeden uważa: być chrześcijaninem, to znaczy spełniać takie czy inne praktyki. Ale wśród tego wszystkiego można właściwie zagubić Chrystusa. Chrystus nie jest wcale sprawą najważniejszą. Jeżeli ktoś w ten sposób pojmuje swoje bycie chrześcijaninem, to czy taki człowiek będzie zdolny do dawania świadectwa? Dla tego człowieka nie będzie rzeczą oczywistą, że dawanie świadectwa należy do istoty chrześcijaństwa. Natomiast kto przeżył spotkanie Chrystusa jako najważniejsze wydarzenie w swoim życiu, to dla niego jest sprawą oczywistą, że musi się tym dzielić, że musi o tym świadczyć, musi dawać świadectwo. Co by było, gdyby chrześcijanie pierwszych pokoleń tak pojmowali swoje chrześcijaństwo: jako wypełnianie praktyk czy warunków organizacyjnych? Czy my dzisiaj bylibyśmy chrześcijanami? Na pewno nie. Ale oni przeżywali swoje spotkanie z Chrystusem jako rzecz najradośniejszą w życiu, dzielili się tym wszędzie i dzięki temu świadectwo o Chrystusie się rozchodziło, było przekazywane od jednego narodu do drugiego, od jednego pokolenia do następnego i dzięki temu świadectwu my jesteśmy dzisiaj chrześcijanami.

Ale czy następne pokolenia będą chrześcijańskie, jeżeli my nie zrozumiemy, że naszym podstawowym obowiązkiem jest dawanie świadectwa? Świadection jest więc prostą konsekwencją życia chrześcijańskiego, ale życia pojętego właśnie jako spotkanie z Chrystusem w Duchu Świętym. Jeżeli tak pojmujemy życie chrześcijańskie, to dawanie świadectwa jest dla nas jakąś prostą konsekwencją.

Dziewięć zasad owocnego mówienia o Chrystusie

- Musisz być pewien, że narodziłeś się na nowo
- Każdy twój grzech musi być wyznany w modlitwie i przebaczony
- Musisz być napełniony Duchem Świętym
- Wykorzystaj każdą okazję do mówienia o Jezusie
- Módl się za tych, których chcesz przyprowadzić do Jezusa
- Weź inicjatywę w swoje ręce
- Mów o Jezusie w przekonaniu, że jesteś narzędziem miłości Boga
- Rozmawiaj bezpośrednio o Jezusie
- Pozostaw rezultaty Bogu

1. W jaki sposób świadczę na co dzień?
2. Na ile mam świadomość ważności mojego świadectwa?